Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 19 grudnia 1935 r. Nr. 347

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

BENESZ PREZYDENTEM CZECHOSŁOWACJI

GABINET CZECHOSŁOWACKI W TYM SAMYM SKŁADZIE

PRAGA, 18.12 (tel. wł.). Dzisiaj w sali Władysława Warneńczyka na Hradcie praskim zebrało się Zgromadzenie Narodowe, **celem dokonania wyboru nowego prezydenta republiki czechosłowackiej.**

Wysunięto dwie kandydatury: dr. Benesza ministra spraw zagranicznych oraz **dr. Bohumiła Nemeca**, profesora uniwersytetu praskiego, kandydata zjednoczenia narodowego i faszystów. **Na 440 głosujących padły 24 głosy na** prof. Nemeca, 76 kartek oddano białych, **pozostałe zaś głosy w liczbie 340 padły na dr. Benesza, który też został wybrany prezydentem.**

Dr. Benesz wybór przyjął i złożył po wyborach przysięgę, poczem wyjechał do Lan, gdzie złożył wizytę Masarykowi.

Premjer Hodża złożył dymisję rządu; **dzisiaj został utworzony nowy gabinet z premjerem Hodżą, który objął również tekę ministra spraw zagranicznych.**

Sensacja polityczna w stolicy

Różnica poglądów w senackiej komisji prawniczej

WARSZAWA, 18.12. (Tel.wł.). Dzisiejsze posiedzenie komisji prawniczej senatu przyniosło pewną niespodziankę, która wywołała znaczne **poruszenie w kołach parlamentarnych.**

Na porządku obrad posiedzenia był projekt ustawy o amnestji, który referował sen. prof. Makowski. Referent wniósł o przyjęcie projektu w brzmieniu sejmowem. W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, sen. Róg wniósł 2 poprawki, mianowicie o **objęcie amnestją przestępstw prasowych oraz o amnestję dla skazańców, znajdujących się zagranicą**, o ile do dnia 31 stycznia 1936 roku przybędą do kraju i zgłoszą się do władz.

W dalszym ciągu dyskusji za drugą poprawką sen. Róga, dotyczącą w szczególności b. więźniów brzeskich, opowiedział się *przewodniczący komisji prof. Stan. Wróblewski.* W dalszej dyskusji za poprawką tą opowiedzieli się senatorowie: Petrażycki, Horbaczewski, Staniewicz i Dworakowski.

Przedstawiciel Min. sprawiedliwości poprosił o odroczenie posiedzenia komisji, w celu porozumienia się z p. ministrem sprawiedliwości.

Posiedzenie odroczono. Podczas przerwy przybył do senatu p. minister sprawiedliwości *Michałowski.*

Min. Michałowski oświadczył, że **Rząd sprzeciwia się tym poprawkom**, bowiem chodzi o zasadę: **najpierw powinien nastąpić akt ekspjacji, a potem dopiero akt łaski.**

Kiedy miano przystąpić do głosowania, senatorowie, którzy byli przeciwni poprawkom, a znajdowali się w mniejszości, opuścili salę, wskutek czego było brak quorum.

Wobec tego głosowanie odbędzie się jutro o godz. 12-ej.

POSIEDZENIE SENATU.

Posiedzenie plenarne Senatu odbędzie się w piątek, dnia 20 grudnia o godzinie 10 rano.

Rada Ligi Narodów

odroczyła swe obrady

GENEWA, 18.12. (Tel.wł.). Jak wiadomo, na dzisiaj wyznaczone było posiedzenie Rady Ligi Narodów dla rozpatrzenia projektu francusko-angielskiego propozycyj pokojowych.

Wobec braku odpowiedzi na propozycje ze strony Włoch i Abisynji Rada Ligi Narodów odroczyła swe obrady.

Zaborcze zamiary Hitlera

Sensacje angielskiego korespondenta

PARYŻ, 18.12 (tel. wł.). **Berliński korespondent londyńskiego „Daily Mail" podaje sensacyjne szczegóły o rozmowie ambasadora brytyjskiego Phipssa z kanclerzem Hitlerem.**

Według tych informacyj, Hitler miał oświadczyć, że siły zbrojne Niemiec nie mogą być ograniczone, dopóki Rosja sowiecka nie zaprzestanie zbrojeń.

Następnie wskazał kanclerz, **że istnieją pewne sporne punkty, które są ogniskiem niezadowolenia Niemiec. Do tych należą sprawa strefy nadreńskiej, wschodnia granica Niemiec, Gdańsk i Kłajpeda.**

Kanclerz miał wspomnieć też o ucisku Niemców Sudeckich i Niemców w południowym Tyrolu.

Obniżenie taryfy

KOLEJOWEJ

WARSZAWA, 18.12 (tel. wł.). Od dnia 17 bm. weszła w życie obniżona taryfa kolejowa dla przewozu węgla. Dla węgla opałowego zniżka wynosi 16 proc., dla innych sortymentów węgla 19 proc.

Wynagrodzenia

DODATKOWE URZĘDNIKÓW

WARSZAWA, 18.12 (tel. wł.). Jutrzejsza Rada ministrów zdecyduje zasady pobierania dodatkowych wynagrodzeń przez urzędników państwowych. Wynagrodzenia dodatkowe, wypłacane w ciągu roku wyższym urzędnikom, nie mogą przekroczyć rocznego uposażenia brutto danego urzędnika. Przy kategorjach niższych sprawa będzie traktowana mniej surowo.

Wynagrodzenia dodatkowe wypłacać będą tylko te urzędy, w których urzędnik pełnił służbę. Jedynie zwroty kosztów podróży będą nadal wypłacane bezpośrednio.

Krwawa bitwa na froncie abisyńskim

Wojska włoskie cofają się

PARYŻ, 18.12 (tel. wł.). Na całym froncie północnym *trwa już drugi dzień krwawa bitwa* między wojskami abisyńskiemi i włoskiemi.

Abisyńczycy *przeszli w wielu miejscach rzekę Takazze.* Zacięte walki toczą się na całym rozległym froncie, a zwłaszcza na północ od Makalle, na południe od Adui i koło Aksum.

Aby uchronić się przed otoczeniem, *wojska włoskie musiały się cofnąć na całej prawie linji o 20 kilometrów.* **Ewentualne przełamanie frontu włoskiego w tych okolicach mogłoby się skończyć dla Włochów katastrofą i niechybnie doprowadziłoby do zajęcia miasta Aksum przez wojska abisyńskie.**

Dowództwo włoskie zdaje sobie sprawę z tej groźby, to też marszałek Badoglio *wysyła na ten odcinek coraz to nowe rezerwy.* Dywizjony czołgów, które miały wstrzymać ofenzywę abisyńską, okazały się nieużyteczne ze względu na bezdrożny teren, po którym nawet tanki nie mogą się poruszać. Przeciwko atakującym Abisyńczykom *wysłane będą eskadry samolotów.*

Według doniesień z Addis Abeby *obie strony poniosły we wczorajszych walkach wielkie straty.* Abisyńczycy liczą swoich zabitych żołnierzy na setki i stwierdzają, że jeszcze *w żadnej bitwie od początku wojny nie poległo tylu ich żołnierzy.*

Na wyżynie Tembren przebiegu i rozmiarów walk nie podobna określić.

Tocząca się od dwóch dni bitwa na froncie abisyńskim *jest pierwszem po ważnem starciem za czas całej wojny.*

Pogłoski o zmianach

w administracji i kolejnictwie

WARSZAWA, 18.12 (tel. wł.). Kursuje pogłoska, że w najbliższych dniach *gen. Pasławski*, wojewoda białostocki, opuści swoje stanowisko i wróci do służby w armji czynnej. Na jego miejsce wojewodą białostockim podobno ma być mianowany b. podsekretarz stanu w prezydjum Rady ministrów, *Krzysztof Siedlecki.*

W Ministerstwie komunikacji, po ustąpieniu naczelnika działu personalnego, płk. Kominkowskiego, odbędzie *się poważna reorganizacja tego działu.* Projektowane jest zwolnienie 50 urzędników. Pozatem w Ministerstwie jest zatrudnionych wielu urzędników, pozostających na etacie nie Ministerstwa, lecz poszczególnych dyrekcyj kolejowych. Między in. np. wydział turystyki, w którym jest sporo urzędników, znajdujących się na etacie dyrekcji krakowskiej. Do 1 stycznia nastąpi uporządkowanie tych spraw i przejęcie części tych urzędników na etaty Ministerstwa.

Mobilizacja

W EGIPCIE

KAIR, 18.12. Na posiedzeniu wyższych oficerów i urzędników wojskowych w egipskim ministerstwie wojny, uchwalono w zasadzie powołać pod broń rezerwistów.

Transporty amunicji i żołnierzy angielskich ostatnio znowu znacznie się wzmogły. Ale obecne są one kierowane głównie do Uadi Natrum (w pustyni zachodniej), 100 — 120 klm. od Kairu.

P. Kawałkowski

JEDZIE DO PARYŻA.

WARSZAWA 18-12. (Tel. wł.). Dotychczasowy dyrektor departamentu ogólnego w Ministerstwie oświaty, p. Kawałkowski, udać się ma po Nowym Roku do Paryża, gdzie obejmie stanowisko w ambasadzie.

Dotychczasowy dyrektor biura personalnego w temże Ministerstwie, p. Jan Lipka, b. oficer marynarki, **opuścił już swe stanowisko.**

Obniżenie cen

OŁÓWKÓW I ATRAMENTÓW

WARSZAWA, 18.12 (tel. wł.). Prowadzone są pertraktacje, aby obniżyć cenę ołówków i atramentów od 10 do 15 proc.

Proces—wąż

2000 PYTAŃ DLA SĘDZIÓW

PARYŻ, 18.12 (tel. wł.). Proces wspólników Stawiskiego trwa już pełne sześć tygodni, a jak słychać, przeciągnie się conajmniej jeszcze przez miesiąc. Pozostało jeszcze do przesłuchania zgórą 150 świadków. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dopiero w drugiej połowie stycznia przyszłego roku. Sędziów przysięgłych czeka niełada praca, bowiem będą musieli odpowiedzieć na 2.000 zadanych im **przez sąd pytań.**

Zajścia uliczne

przeciw żydom we Lwowie

LWÓW, 18.12. We Lwowie doszło do zajść ulicznych na tle sprawy żydowskiej.



Socjaliści lwowscy zwołali wiec przeciw anty-semityzmowi, w związku z zajściami na wyższych uczelniach lwowskich. Na wiec ten usiłowała się dostać młodzież polska, nie została jednak dopuszczona. Wówczas tłum młodzieży akademickiej i robotniczej, jak podają pisma żydowskie, rozpoczął ekscesy, bijąc przechodniów żydów w całem mieście, tak, iż pogotowie ratunkowe opatrzyło kilkanaście osób żydowskiego pochodzenia.

Wezwana rezerwa policji przystąpiła do rozpraszania manifestantów, z których kilkunastu aresztowano. Również starosta grodzki udał się na miasto, aby kierować akcją władz policyjnych.

Wśród aresztowanych znajduje się aż 15 studentów politechniki.

ś. † p.
Zofja z Jaworków
I v. Czaplicka II v. Wegnerowa

długoletnia pracowniczka Zjednoczonych Zakładów Górniczo - Hutniczych „Modrzejów - Hantke"

zmarła dnia 17 grudnia 1935 roku, przeżywszy lat 40.

W Zmarłej tracimy dobrą pracowniczkę i koleżankę.
Cześć Jej pamięci!

DYREKCJA i PRACOWNICY
ZJEDN. ZAKŁ. GÓRN.-HUTN. „MODRZEJÓW - HANTKE"

RUTKOWSKA SKAZANA NA 2 LATA WIĘZIENIA Z ZAWIESZENIEM KARY

Prokurator zapowiedział apelację

Onegdaj — jak już pisaliśmy — toczył się w Sądzie okręgowym w Katowicach głośny już na całą Polskę proces przeciwko żonie znanego pisarza hipotecznego z Sosnowca, **Stanisława Rutkowskiego** — Janinie, oskarżonej o zabójstwo męża.

Przed kilku miesiącami Rutkowska, spotkawszy na jednej z ulic Katowic męża, dobyła z torebki rewolwer i zaczęła strzelać. Ciężko ranny czterema kulami, z których jedna ugodziła go w serce, Rutkowski upadł na ziemię, a wkrótce zmarł.

Rozprawa przeciwko zabójczyni męża wywołała w całem Zagłębiu i na Śląsku olbrzymie wrażenie, ściągając na salę sądu

TŁUMY PUBLICZNOŚCI,

przeważnie kobiet z inteligencji, które z niesłabnącem zainteresowaniem przysłuchiwały się przebiegowi tego niezwykłego procesu.

W onegdajszem sprawozdaniu, ze względu na spóźnioną porę, podaliśmy tylko zeznania ostatnich świadków. Obecnie zajmujemy się przemówieniem stron, które wywarło na publiczności olbrzymie wrażenie.

Pierwszy zabrał głos **prok. Kulej** który na wstępie swego oskarżycielskiego przemówienia, odmalował ogól ne tło dramatu, poczem stopniowo przeszedł do konkretnych zarzutów przeciwko obwinionej.

Cała ta sprawa — zdaniem oskarżyciela — nie byłaby może ciekawą, gdyby nie

KRWAWA PLAMA,

jaką na niej widzimy. Tą plamą jest tragiczna śmierć męża i ojca.

W ostatniem słowie prokurator domagał się surowego ukarania oskarżonej, która nie zawahała się strzelić do męża.

Po przemówieniu prokuratora, skolei przemawiał powód cywilny, **adw. Kuchta** z Sosnowca, występujący w imieniu starszego syna oskarżonej Tadeusza. Przemówienie jego, trwające blisko godzinę, wywarło olbrzymie wrażenie na oskarżonej, która nie mogąc dłużej zapanować nad nerwami, **zaczęła głośno szlochać.**

Mec. Kuchta rozpoczął swe przemówienie od tego, że na ławie oskarżonych siedzi **kobieta - żona i matka.** Łańcuch przyczynowy rozpoczął się — zdaniem powoda — **od tarć i nieporozumień, z winy oskarżonej,** co w konsekwencji doprowadziło do krwawego dramatu. Dalej podkreślił, że w **swem** własnem mniemaniu, oskarżona **czuje się bohaterką, a nie winną.** Przypisać to należy okolicznościom, to warzyszącym jej od chwili popełnienia okropnego czynu. Oskarżona jest **na wolnej stopie,** zaraz po śmierci męża zakładała w ciepłem jeszcze jego mieszkaniu, swą siedzibę, telefon, przyjmuje wizyty Illeczki, jej doradcy prawnego, który początkowo zyskał zaufanie Rutkowskiego, a po przegranej z nim sprawy cywilnej, przeszedł na stronę oskarżonej. Oskarżona wiedziała — mówi powód cywilny — że przyjechała do Katowic, **by na zimno i z rozmysłem pozbawić życia Rutkowskiego.** Śledzi go od rana w Sosnowcu, następnie w Katowicach,

KRYJE SIĘ WE WNĘCE DOMU

i stylu, podstępnie z jej ręki padają zabójcze strzały. Dlaczegóż oskarżona jeśli była w stanie silnego wzburzenia, jakiejś konieczności, o której wspominali jej obrońcy, nie wybiegła z ukrycia, nie rzuciła żadnych słów wyrzutów w oczy temu, którego zabiła?

Dalej powód cywilny omawia zeznania świadków, oświadczenie samej oskarżonej o jej rendes - vous z Kamińskim pod płotem na ulicy Sobieskiego w Sosnowcu, gdzie ze słów oskarżonej, jeszcze cztery lata temu, domyśleć się było można, jaki jest jej zamiar. Bo tam, wręczając pieniądze na kupno narzędzi zbrodni, Rutkowska już knuła spisek przeciw mężowi.

Pod koniec swojego przemówienia adw. Kuchta oświadczył, iż na podstawie wyniku przewodu sądowego, wina oskarżonej jest bez wątpienia udowodniona, że zatem powództwo cywilne o krzywdę moralną, wyrządzoną synowi przez pozbawienie go ojca i przyjaciela serdecznego, jest słuszne.

Wzruszające, oparte na głębokiem znastwie duszy kobiecej, przemówienie, wygłosił obrońca oskarżonej, adw. Pawełek z Sosnowca.

Nieszczęścia — zdaniem obrońcy — rozpoczęły się od 1928 roku, kiedy Rutkowski zawiązał

FLIRT Z 25-LETNIĄ ŻONĄ OFICERA.

Dorobiwszy się majątku, Rutkowski rozpoczął się bawić w myśl zasad jakie można znaleźć w głośnej książce „Życie zaczyna się po czterdziestce".

Nawiązuje on szereg znajomości coraz rzadziej bywa w domu, zapominając o tem, że w domu czeka na niego żona. — I wówczas to, chcąc pozbyć się niewygodnej dla siebie żony, Rutkowski wpada na genjalny plan zerwania z żona. Chcąc jednak zerwać z żoną, trzeba jej dowieść, że go zdradza. I cóż robi? Korzystając z tego, że Matyja uczy jego młodszego syna, wyprowadza się z domu do biura. Robi to dlatego,

ŻEBY ZŁAPAĆ ŻONĘ NA GORĄCYM UCZYNKU ZDRADY.

W Matyji bowiem chce widzieć kochanka swej żony. Plan swój wyreżyserował na zimno z godną podziwu kalkulacją kupiecką, z prowadzeniem podwójnej buchalterji".

Typ urody żony „barchanowej", przedwojennej, jak podkreślił obrońca, nie odpowiada Rutkowskiemu, gdyż ne może ona nadążyć jego wybujałemu erotyzmowi. Pozostaje w tyle, w cieniu, gdy tymczasem Rutkowski zaczyna żyć życiem człowieka z „Ludzi w hotelu", buchaltera Klingeleina. Nie Rutkowska, a właśnie on, Rutkowski, przechodzi klimaterium — przekwitu.

Zdrady ze strony żony w rzeczywistości nie było. Zdradę tą wyreżyserował mistrz nad mistrze — Rutkowski, przy pomocy „kampanji szekspirowskiej" — Skwarka, Kamińskiego i innych, przy których pomocy miał dowieść światu, że żona go zdradza.

Wszystko to zrobił na zimno, nie z zazdrości. Plan strategiczny obmyślił genjalnie. Wymusza od żony pod groźbą zabicia pismo, w którym przyzna je się ona do wiarołomstwa.

TREŚĆ TEGO CYROGRAFU BYŁA GORSZA, NIŻBY DJABEŁ ZA DUSZĘ ŻĄDAŁ".

Nie mówi jednak tego żonie. Dowodzi, że użytku z pisma nie z robi. On, poprostu schowa je do kieszeni. Żona wierzy. Wierzy tembardziej, że Rutkowski jest przez jakiś czas dobry dla niej, może nawet za dobry. Płacze, przeprasza ją za krzywdę, jaką jej wyrządził, a na otarcie łez daje jej 1.500 złotych na wyjazd na lenisko. A kiedy uspokojona wyjeżdża, Rutkowski czyni starania o rozwód. Chcąc celu dopiąć, nie cofa się przed niczem. Przekupuje sumienia, kupuje dusze, łamie życie młodemu korepetytorowi, Matyji, a wreszcie pakuje do kryminału żołnierzy, który wykradli Matyji listy, pisane do niego przez Rutkowską.

A kiedy wreszcie żona wraca z leniska do domu, zostaje drzwi zamknięte.

— Nie wpuszczę cię do domu! — mówi do zdziwionej takiem przyjęciem żony. Zagłodzę cię!... Odzywa się w nim

SZLACHCIC HERBU „POBÓG",

wywodzący swój ród, jak mówił, z 1660 roku. Jakto on — szlachcic — ma konkurować z synem chłopa — Matyją?

Postanowił żonę zgnębić i dokonał tego!

Kiedy wreszcie, po długich staraniach Rutkowska, wygrywa sprawę o alimenty, nie dostaje ani grosza, gdyż Rutkowski obciążył fikcyjnie swą nieruchomość, sprzedał meble.

Rutkowski to ciekawy typ, kopalnia psychologicznych powikłań! — ciągnął swe przemówienie obrońca: — Ślady jego perwersji widać w znalezionych w jego mieszkaniach fotografjach, które strzelnie gromadził. Do łańcucha zbrodni, który ciągnął za sobą wplątał wszystkich.

Rutkowska nie mogła znieść dłużej takiego życia. Przymierając głodem, szykanowana od lat przez męża, załamała się. Zrozumiała, że **„węzeł gordyjski trzeba było rozciąć albo mieczem, albo kulą rewolwerową".**

Rutkowska wybrała to drugie:

ZASTRZELIŁA MĘŻA.

Zrobiła to, nie pod wpływem silnego wzruszenia, **ale na zimno, spokojnie, z wyrachowaniem, wiedząc o tem, że niema innego wyjścia!**

Zabiła pod wpływem afektu chronicznego, który od tylu lat się w niej gromadził. Obecnie czeka na wymiar kary. Dwugodzinną mowę zakończył obrońca słowami: **„Rutkowska była żona zbyt barchanową przy jedwabnych dessous, jakiemi szeleściły Rutkowskiego przyjaciółki".**

Po przemówieniu adw. Pawełka na sali rozległy się **rzęsiste brawa.** To liczne zebrane kobiety dały wyraz swe mu współczuciu dla oskarżonej. Po tym incydencie przewodniczący zażądał usunięcie z sali publiczności, poczem udzielił oskarżonej ostatniego słowa.

Rutkowska, ocierając łzy jedwabną husteczką, powoli wstała z ławy i załamującym się ze wzruszenia głosem powiedziała:

— Zmuszona byłam zabić męża z braku jakichkolwiek środków do życia. Proszę o łagodny wymiar kary.

Po tych słowach sąd zarządził dłuższą przerwę, celem naradzenia się i sporządzenia wyroku.

W oczekiwaniu na ogłoszenie wyroku publiczność żywo komentowała przemówienie stron, oraz zgadywała na ile lat skazaną zostanie oskarżona.

Atmosfera gorąca, pełna oczekiwania. W powietrzu krzyżują się pytania, słychać śmiechy, szepty. Oskarżona siedzi na ławie z nisko pochyloną głową. Jest silnie wzruszona...

Na odgłos dzwonka na sali milkną głosy, zdenerwowanie publiczności wzrasta

DO OSTATNICH GRANIC

z chwilą wejścia na salę sądu.

Wśród niebywałego napięcia padają wyraźnie słowa przewodniczącego:

...Sąd, biorąc pod uwagę, że oskarżona dopuściła się zabójstwa męża, pod wpływem silnego wzruszenia skazuje ją za to na 2 lata więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat.

Prokurator zapowiedział apelację.

Duszna atmosfera sali powoli się oczyszcza. Wychodzą przedewszystkiem wszyscy ci, którzy przyszli napawać się widokiem oskarżonej, którzy szukali na sali sądowej dreszczyku sensacji, silnych wrażeń dla swych ubogich w przeżyciu dusz.

Po ogłoszeniu wyroku na sali pozostała jeszcze oskarżona, lecz i ona wkrótce opuściła sąd, podtrzymywana przez młodszego syna i brata.

Tak to się skończyła tragedja kobiety, która zabiła...

SZTUCZNY PODZIAŁ

O reformę gospodarki samorządu

Jednem z najtrudniejszych zadań, objętych planem finansowo - gospodarczym obecnego rządu, jest naprawa gospodarki samorządu terytorjalnego.

Zagadnienie to jest przedmiotem dyskusji od dobrych pięciu lat, to jest od czasu, gdy pod uderzeniami kryzysu ukazały się pierwsze dziury w budżetach wszystkich związków prawno - publicznych. Na tle kryzysu samorząd znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji. Z jednej bowiem strony podatnicy wiejscy i miejscy coraz głośniej uskarżali się na wygórowane daniny samorządowe, z drugiej zaś rząd, ratując swój budżet, przerzucał na samorządy różne zadania, spoczywające przedtem na barkach państwa, a równocześnie odbierał samorządom rozmaite źródła dochodów. Stopniowo wytworzył się między rządem a sferami gospodarczemi rodzaj cichego kompromisu, polegającego na tem, że podatki państwowe pozostaną nietknięte, a nawet będą w miarę potrzeby nieco podwyższone, natomiast życie gospodarcze otrzyma ulgi w opłatach na rzecz samorządu i ewentualnie także zakładów ubezpieczeniowych.

Należy przyznać, że w zakresie naprawy gospodarki samorządu zrobiono już dość dużo. Nie zapoznając faktu, że sam kryzys zredukował budżety związków samorządowych o połowę (z 1.200 na 600 miljonów), trzeba tu wymienić działalność komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej i związku rewizyjnego, który podjął się zadania racjonalizacji gospodarki samorządów. Obecnie rząd przygotował już i wniesie w najbliższym czasie do Sejmu trzy ustawy, regulujące prawa i obowiązki, a w tem także uposażenie pracowników samorządowych. Słowem — samorząd wzięty został w troskliwą kuratelę, która ma wóz gospodarki samorządowej wydobyć z grzęzawiska i wyprowadzić na bitą drogę.

Czy to zadanie będzie spełnione? Czy dotychczas wydane i w niedalekiej przyszłości zamierzone zarządzenia gwarantują ostateczne uporządkowanie tego ważnego, a bardzo trudnego działu administracji publicznej? Sądzimy, że nie, że reforma musi tu sięgnąć znacznie głębiej.

Przedstawiciele samorządów, osłaniając powierzony im odcinek przed zarzutami rozrzutności i nadmiaru biurokracji, wskazują m. in., że źródłem wielkich wydatków ponoszonych przez związki samorządowe na utrzymanie dużej armji urzędników, nie jest lekkomyślność rad i zarządów tych związków, ale ustawodawstwo państwowe i praktyka administracji rządowej, które z biegiem lat obarczyły samorządy ogromnem brzemieniem obowiązków i redukcja ich może naprawdę i na stałe uzdrowić gospodarkę samorządów, zmniejszyć jej koszty, a przez to przynieść ulgę w życiu gospodarczem.

Pomijając sporadyczne, dość nawet częste wypadki nieoględnej i zbyt kosztownej gospodarki związków samorządowych, w czem i władze nadzorcze, a zwłaszcza starościńskie, nie są bez winy — należy przyznać, że powyższy zasadniczy argument, wysuwany przez przedstawicieli samorządu, jest słuszny. Kto zna pracę samorządów od wewnątrz, kto patrzał na stosy rozmaitych poleceń, ankiet, statystyk, nadsyłanych każdego dnia do urzędów nietylko powiatowych i magistrackich, ale nawet gminnych — ten wie, że ci liczni urzędnicy samorządowi wcale nie próżnują, że przeciwnie nie mogą podołać swoim zadaniom. Nie jest ich winą, że ta praca przy dużych kosztach daje stosunkowo małe wyniki, a często jest nawet zupełnie niepotrzebna, jeśli nie zgoła szkodliwa.

Administracja państwa stanowi dzisiaj jedną organiczną całość. Podział jej na rządową i samorządową staje się coraz więcej sztuczny. Spychanie zadań i kosztów z jednej gałęzi na drugą daje efekt pozorny, a dla życia gospodarczego, czyli dla podatnika, właściwie żaden.

Tylko reforma całej tej administracji, tylko zmniejszenie obowiązkowych zadań państwa — wszystko jedno, czy spełnia je urzędnik państwowy, czy samorząd — może dać istotne wyniki oszczędnościowe, czyli zmniejszyć ogólne koszty gospodarki publicznej.

Po przeprowadzeniu takiej reformy pozostanie samorządowi jeszcze rozległe pole zadań dobrowolnych, które będzie on podejmować w miarę możności gospodarczych i finansowych pod kontrolą rządu, jako przedstawiciela całości gospodarki państwa.



REWJA OCHOTNIKÓW WŁOSKICH Z ZAGRANICY
udających się na front afrykański. Defiladę ochotników przyjmuje w Kapui król włoski.

Zwalczanie biurokracji

Okólnik ministra spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz wydał okólnik do wszystkich urzędów administracyjnych, mający na celu usunięcie biurokracji i przewlekłego załatwiania petentów w urzędach państwowych.

Wobec otrzymywania licznych skarg, iż proste niekiedy sprawy są przedmiotem wielokrotnej wymiany listów pomiędzy urzędami, co naraża interesantów na wielomiesięczne oczekiwania, minister zaleca *jaknajprostszy sposób roztrzygania rnoszących podań*. Zbędne listy narażają budżet Ministerstwa na dodatkowe wydatki pocztowe i w konserwacji powodują gromadzenie się stosów dokumentów w urzędach.

Biurokratyczne załatwianie spraw pociągnie za sobą wytaczanie dyscyplinarek.

Równocześnie minister Raczkiewicz wydał zarządzenie o informowaniu interesantów w urzędach administracyjnych. Zglaszać się po informacje mają prawo w myśl art. 14 Rozporządzenia o postęp. administracyjnem, *zarówno strony, jak i ich pełnomocnicy.*

NARÓD... W DRODZE

16,140.000 ŻYDÓW NA ŚWIECIE

Przed niedawnym czasem opuściła prasę najnowsza praca żydowskiego historyka i ekonomisty dra Marka Wischnitzera pt. „**Żydzi w świecie**". Oryginalny tytuł tej 416 stronicowej rozprawy brzmi: Die Juden in der Welt. Gegenwart und Geschichte des Judentums in allen Laendern. Praca ta jest o tyle ciekawą, że odbiega ona od dotychczasowych żydowskich szablonów encyklopedycznych i opiera się na najnowszych źródłach, dostępnych dr. Wischnitzerowi, jako sekretarzowi generalnemu towarzystwa „Hilfsverein der Juden in Deutschland".

Jeśli zwracamy uwagę na tę pracę, do której niejednokrotnie zmuszeni będziemy powrócić, to dlatego, że autor zdołał ustalić **statystykę żydów w świecie**. Sięgnął więc po dane, które dotychczas nie były znane, sięgnął daleko na wschód, aż do Indyj, Cejlonu, Azji południowo - wschodniej (Hongkong, Indochiny, półwysep Malajski, Siam) do Chin, Mandżuko, do Mongolji, Japonji i archipelagu Malajskiego, a na zachód do Stanów Zjednoczonych, Meksyku, Ameryki Środkowej, Indyj Zachodnich (Kuba, Jamajka, Haiti, Babados, Curacao, Gwadelupa, Martinika, do Gujny, Venezueli itp.

Ciekawe są dzieje tej rasy, która dziś tak wiele przysparza kłopotu całemu szeregowi państw. Według wywodów dr. Wischnitzera „**pochód tego narodu**" na drogach świata zaczyna się od pierwszych emigracyj z **Palestyny** po **zburzeniu** Samarji (722 przed Chr.) i **Jerozolimy** (586 przed Chr.).

Podczas t. zw. drugiej świątyni żyją już żydzi poza Palestyną w potężnych masach tak, że w samem Imperium Romanum obliczano ilość żydów na 4 i pół miljona, czyli 8% całej ludności.

Z obu potężnych państw, tj. z Babilonji i z Rzymu rozchodzą się żydzi po całym ówczesnym świecie, a potem i po nowoodkrywanych światach. Zrazu żyje większość tego narodu na **Wschodzie** tj. w **Azji**, lecz później europeizuje się żydostwo tak dalece, **że w osiemnastym wieku żyje półtora miljona żydów w Polsce** i w krajach przyległych, ćwierć miljona w środkowej i zachodniej **Europie**, a tylko trzy ćwierci miljona żyje w Azji (z nich 10.000 w Palestynie).

W roku 1825 obliczono liczbę żydów na 3.281.000, a w sto lat później (1925) na 14.800.000. W samej Europie podskoczyła liczba żydów z 2.730.00 na 9.295.000, w Ameryce z 10.000 (1825) na 4.230.000 (1925), w Azji z 300.000 na 662.000, w Afryce z 240 tys. na 448 tys., a w Australji z 1000 na 25.000. W roku 1930 obliczono ilość żydów na 15.800.000, a w r. 1935 na 16.140.000.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w r. 1930 na całym świecie żyło ludzi 2.034.000.000, nateneczas zrozumiemy, jaką **niebezpieczną siłę posiada tych 16.140.000 żydów**, którzy trzęsą do dziś jeszcze wieloma odcinkami wszechświatowego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Dziennik min. Goebbelsa

ZAATAKOWAŁ PAPIEŻA.

Organ Goebbelsa „Der Angriff" wystąpił — według doniesień z Berlina — **z gwałtownym atakiem na papieża z okazji przemówienia na tajnym konsystorzu.**

Przy tej okazji zauważyć należy, że prasa narodowo - socjalistyczna atakująca politykę Watykanu, **oszczędzała dotychczas zawsze osoby Ojca św.**, nie odważając się na krytykę jego przemówień. Obecnie więc po raz pierwszy organ narodowo - socjalistyczny zaatakował osobiście i to całkiem jawnie papieża.

Nie będzie likwidacji

BIUR PERSONALNYCH.

Wbrew wiadomościom przewidującym zasadniczą likwidację biur personalnych w ministerstwach, przedsiębiorstwach i urzędach państwowych, dowiadujemy się, iż o likwidacji takiej nie może być mowy. W niektórych tylko wypadkach ulegnie redukcji **nadmiernie rozbudowany personel tych biur.**

Pozatem w najbliższym czasie znajdź się ma podobno na warsztacie prac rządu **sprawa** zmiany niektórych przepisów, dotyczących działalności biur personalnych.

O zniesienie obozu w Berezie

Interpelacja posła dr. Gładysza

Jak już donosiliśmy, na wtorkowem posiedzeniu Sejmu *pos. dr. Gładysz* (rolnik z Wielkopolski) zgłosił do pp.: ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości interpelację w sprawie przedłożenia izbom ustawodawczym *ustawy znieniającej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1934 r. dotyczącego obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.*

Interpelacja ta opiewa:

„Niżej podpisany zapytuje pp. ministrów Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, czy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zamierza wnieść w ciągu obecnej sesji budżetowej ustawę o ochronie Rzeczypospolitej do izb ustawodawczych, któraby z równoczesnem zniesieniem obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej tworzyła podstawę karania przestępców zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu na drodze sądowej w trybie doraźnym.

Niżej podpisany uznaje, że musi istnieć ustawa umożliwiająca karcenie przestępców zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu w trybie doraźnym, jednakże nie powinno to na dłuższy przeciąg czasu odbywać się na drodze administracyjnej, lecz na mocy wyroku sądu Rzeczypospolitej. Obecne przekazywanie obywateli państwa do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej w drodze administracyjnej powoduje niezadowolenie w społeczeństwie, które przez wniesienie odnośnej ustawy madeży jak najrychlej **usunąć**".

MIGAWKI

Rąbać, siekać

Dostał się nam do rąk „ilustrowany dwumiesięcznik nowoczesnej reklamy" pt. „Rąbać, siekać i uciekać", wychodzący w Sosnowcu. Z samego już tytułu widać jasno, że mamy tu do czynienia z niewiarogodną bzdurą, nonsensownym sposobem reklamowania naiwnych kupców.

Niektóre reklamy są wprost ośmieszające firmę. Powiada naprzykład udający dowcipnego autor reklamy, że „najlepszy środek na miłość są kwiaty Jana Nowaka".

A jaki jest środek na głowę autora?

Reklamując maszynę dziurkową o. H. Nizińskiej zaczyna od następującej sentencji: „Istnieją na świecie różne dziury, dziurki i dziureczki, nieraz potrzebne, a nawet konieczne w życiu codziennem".

Autorowi zdaje się widocznie, że i Sosnowiec jest taką dziurą, w której może sobie bezkarnie pozwalać na takie dowcipy spod ciemnej gwiazdy.

Najkapitalniejsze jest niby to wesołe opowiadanie nieboszczyka o koszulach W. Nizińskiego. W makabrycznej tej dykteryjce jest rozmowa z duchem zmarłego obywatela ze Starego Sosnowca. Obywatel ten zapewnia nas z tamtego świata, że urodził się w koszuli od W. Nizińskiego (wypadek rzeczywiście niezwykły, nie każdemu się bowiem zdarza przyjść na świat odrazu w koszuli), ożenił się w koszuli W. Nizińskiego, umarł w koszuli tej firmy, w grobie jest jeszcze w tej koszuli i czuje się w niej doskonale.

Należy się obawiać, że po przeczytaniu tej niefortunnie pomyślanej reklamy klijent będzie unikał koszul, w których się umiera i w których raczej po śmierci czuć się można doskonale.

Kupcy sosnowieccy, zezwalający na wymienianie swych firm „dwumiesięcznikowi", zapewne nie zorjentowali się, że będą narażeni na tak bardzo niewłaściwy sposób reklamy, budzący ogólny śmiech, bo niewątpliwie nie skorzystaliby z usług niepomysłowego autora dowcipów.

W przyszłości wszelkie tego rodzaju propozycje należałoby „rąbać, siekać", ażeby musiał uciekać specjalista od reklamowania śmiertelnych koszul.

PROGRAM RADJOWY

ZDZ. JAHNKE I TAMARA PRAWDZIC

W piątek dnia 20 bm. o godz. 17.20 rozgłośnie Polskiego Radja transmitują z Poznania koncert znakomitego skrzypka poznańskiego, Zdzisława Jahnkego oraz wybitnej śpiewaczki Tamary Prawdzic. Koncert wzbudził zainteresowanie wśród miłośników muzyki poważnej. W programie Paganini, Wieniawski, Rimskij-Korsakow, Ernst, Korngold i inni.

EDWARD STEUERMANN SOLISTĄ

Polskie Radjo zaprosiło jako solistę koncertu symfonicznego na dzień 20 bm. godz. 20.10 sławnego pianistę wiedeńskiego, Edwarda Steuermanna. Świetny ten artysta odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy Brahmsa b-dur, który stanowi jeden z ważniejszych filarów muzyki fortepianowej. Rozmiary zewnętrzne i wewnętrzny ciężar gatunkowy tego dzieła sprawiają, że utwór ten zbliża się raczej do potężnej symfonji, niż do popisowego, solowego koncertu fortepianowego. W części symfonicznej audycji piątkowej wykona orkiestra pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga IX symfonję Schuberta, e-dur, dopiero przed rokiem po raz pierwszy wystawioną. Symfonji tej Schubert nie wykończył, a uczynił to dopiero oraz zinstrumentował wiedeński kapelmistrz i kompozytor Feliks Weingartner. Pozatem program koncertu przewiduje interesujące „Madrigale" starowłoskiego kompozytora Monteverdiego, w opracowaniu Malipiera oraz utwór K. Atterberga „Varmlandrapsodie".

CZWARTEK 19 GRUDNIA.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka popularna (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. Wykonawcy: orkiestra PR pod dyr. Feliksa Rybickiego. Helena Azarewicz—śpiew, Maurycy Janowski—śpiew. 13.00 Muzyka z płyt. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Muzyka lekka z płyt. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Koncert kwintetu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 16.00 „O lalkach i o misiu" pogadanka Starego Doktora dla dzieci młodszych 16.15 Sonata op. 5 nr. 1 L. van Beethovena. Wykonawcy: Tadeusz Kowalski—wiolonczela. Emma Altenberg—fortepian. 16.45 „Cała Polska śpiewa" koncert chóru męskiego „Arion" pod dyr. Aleks. Klichowskiego. 17.0. „O znachorstwie" odczyt wygł. dr. Benedykt Ziemilski. 17.15 „Bach—Händel dwie sonaty" na dwoje skrzypiec z tow. fortep. Wykonawcy: prof. Artur Brandenburg—skrzypce, Zygmunt Weininger—skrzypce. Karol Szafranek—fortepian. 17.50 „Książka i wiedza". „O książce dr. Ludwika Frąsia pt. „Oblężenie Jasnej Góry" mówić będzie dr. Stefan Kuczyński. 18.00 Drobne utwory Roberta Schumanna w wyk. Maryli Jonasówny. 18.30 „Kukiełki śląskie": „Przed Gwiazdką". 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Karlikowa poczta" w oprac. inż. St. Nitscha. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Frasquita i Guidittaa" 2 pout-pourri operetkowe Lehara w wyk. małej ork. PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.55 Obrona przeciwlotniczo-gazowa — pogadanka. 21.00 Kameralny teatr wyobraźni: Premjera słuchowiska oryginalnego Stefana Balickiego pt. „Ostatnia wędrówka Sempolnego". 21.35 „Nasze pieśni" odśpiewa Jadwiga Hennert. 22.00 VIII koncert z cyklu „Kwartety J. Haydna" w wyk. kwartetu warsz. 22.30 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. PR pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.05 Skrzynka francuska.

Z UŚMIECHEM

Przed świętami

Wszystko ku temu jednemu już idzie,
Że będzie wilja, choinka, opłatek,
Przez jeden wieczór zapomnisz o biedzie,
Raz się na większy zdobywszy wydatek
I wystroiwszy się w świąteczne szaty,
Będziesz złudzenie miał, żeś jest bogaty.

Błogość się słodka weźmie w swe objęcie
I będzie radość, okrzyki, uśmiechy,
Gdy błyśnie miljon gwiazd na firmamencie,
Gdy będziesz dziadkiem gniótł włoskie orzechy,
Kiedy na piętrze, w piwnicy i wszędy
Zbudzi się nagle melodja kolendy.

Pomyśl już teraz (bo to nie zawadzi),
Że gwiazdy świecą nie wszystkim jednakie.
Nie wszystkich w jasność wilji los wprowadzi
Na ryby w cieście i na kluski z makiem.
Czyń tak, by inny (biednych wspomóc trzeba)
Miał też opłatek i kawałek chleba.

Ko—Sek.

Kto chce iść do teatru?

Jeden bilet dwie osoby

W okresie przedświątecznym Teatr Miejski w Sosnowcu, w porozumieniu z redakcją „K. Z.", postanowił wprowadzić inowację, udostępniającą szerokim rzeszom publiczności ujrzenia arcyzabawnej komedji Kiedrzyńskiego p. t. „Cudzik i S-ka".

Mianowicie w dzisiejszym numerze naszego pisma zamieszczamy kupon ulgowy, **upoważniający do wprowadzenia na parter dwóch osób za cenę jednego biletu.**

Sądzimy, że ułatwienie to spotka się z uznaniem Czytelników naszego pisma, którzy w ten sposób mogą za bardzo niewielką opłatą **uczestniczyć w pięknem i rozśmieszającem do łez przedstawieniu.**

Teatr Miejski w Sosnowcu

Kupon ulgowy

upoważniający do wprowadzenia 2 osób za cenę jednego biletu na parter.

Ważny w dniu 19 grudnia 1935

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

19 Czwartek

Dziś Darjusza
Jutro Teofila
Wschód słońca 7 m. 40.
Zachód „ 15 m. 42.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Chopin - piewca wolności".
PALACE: „Noce egipskie".
[illegible]: „Alarm w nocy".

— xx —

× **ZARZĄD SODALICJI MARJAŃSKIEJ PAŃ** w Sosnowcu zawiadamia członkinie iż zebranie plenarne odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 17; msza św. dnia 22 bm. o godz. 8 rano i prosi o punktualne przybycie.

× **PODZIĘKOWANIE.** Stowarz. pań miłosierdzia parafji W.N.M.P. w Sosnowcu składa serdeczne Bóg zapłać zarządowi Towarzystwa kopalń i zakładów hutniczych sosnowieckich, za ofiarowanie 1 fury słomy (500 kg.) i rozdanie jej biednym, pozostającym pod opieką Stowarzyszenia, a zamieszkujących baraki na u. Naftowej.

W sobotę, dnia 7 grudnia b.r. staraniem pań Wincentek w Dąbrowie, urządzono w sali resursy miejscowej piękną zabawę dla dzieci, p.n. „Święty Mikołaj". Dochód wynosi 739 zł. 45 gr., a wydatki 80 zł. 60 gr. a więc czystego dochodu otrzymano 658 zł. 85 zł. Pozatem drukarnia p. Banasika ofiarowała zaproszenia, a księgarnia Ludowa koperty. Wszystkim ofiarodawcom, oraz osobom, które przyczyniły się do zorganizowania zabawy i jej powodzenia, zarząd Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo składa serdeczne podziękowanie.

× **ODCZYT O TURCJI.** W Domu ludowym na Saturnie zostanie wygłoszony odczyt przez pana Musa Sabri na temat „Nowa Turcja". Odczyt odbędzie się dziś o godzinie 7 wieczorem. Wejście na odczyt bezpłatnie.

× **ZEBRANIE SEKCJI PROPAGANDOWEJ.** Tow. przyjaciół szpitala dla dzieci Zagłębia Dąbrowskiego zaprasza wszystkich zainteresowanych o przybycie w dniu dzisiejszym na zebranie sekcji propagandowej do lokalu Tow. lekarskiego przy ul. 3 Maja 15 w Sosnowcu (tel. 8-34) o godz. 19.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 19 grudnia o godz. 8.30 przedstawienie świetnej komedji S. Kiedrzyńskiego p.t. „CUDZIK I SPÓŁKA". Bilety w cenie od 25 groszy.

Jutro, dnia 20 grudnia o godz. 8.30 wiecz. przebojowa komedja S. Kiedrzyńskiego p. t. „CUDZIK I SPÓŁKA". Bilety w cenie od 25 groszy.

Teatr Miejski przygotowuje na sobotnią premjerę świetną operetkę Herve'go p. t. „NITOUCHE" z prologiem i epilogiem specjalnie napisanym przez red. K. Ćwierka w nowej inscenizacji J. Gołaszewskiej. „Nitouche" ze względu na to, iż od kilku lat w Sosnowcu nie były grane operetki, wzbudza już dziś dużą sensację.

× **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK** przy szkole handlowej żeńskiej w Dąbrowie Górn. zaprasza wszystkie członkinie na zebranie, które odbędzie się w piątek dnia 20 grudnia b.r. o godz. 18 w lokalu szkoły.

× **GWIAZDKA DLA BIEDNYCH DZIECI.** Dzięki staraniom i zabiegom zarządu pań Wincentek w Dąbrowie, na czele z prezydentową p. dyr. Swirtunową, w dniu wczorajszym w przedszkolu pań Wincentek urządzono gwiazdkę dla biednej dziatwy. Obdarowano 60 dzieci, które otrzymały paczki z żywnością i słodyczami oraz ciepłą odzież.

W piątek, t.j. jutro, urządzona będzie gwiazdka dla drugiej partji dzieci, w liczbie 65, czyli razem obdarowanych zostanie 125 dzieci.

× **ZARZĄD ODDZIAŁU B. OCHOTNIKÓW A. P. W STRZEMIESZYCACH** zawiadamia wszystkich członków, że zbiórka została wyznaczona na dzień 22 bm. o godzinie 15, a nie o godz. 10 jak to bywało dotychczas. Wszyscy członkowie winni się stawić na zbiórkę na której będą omawiane ważne sprawy oraz odbędzie się składanie życzeń świątecznych i noworocznych

Odszkodowania

ZA URLOP

W Sądzie Najwyższym zapadło ważne orzeczenie, w sprawie odszkodowania za urlop. Dotychczas praktyka sądów szła w tym kierunku, iż przy wymówieniu pracy należy się pełne odszkodowanie za niewykorzystany urlop wówczas, gdy pracownik ma za sobą cały rok pracy. Jeśli tylko pół roku, to odszkodowanie za pół miesiąca. Im krócej powód pozostawał na posadzie w ostatnim roku, tem mniejsze otrzymywał odszkodowanie za czas urlopu niewykorzystanego proporcjonalnie od miesięcy pracy, którą ma za sobą w roku wymówienia.

Tymczasem Sąd Najwyższy orzekł teraz w sprawie, która została przekazana na zwiększony komplet, iż urlop jest wartością niepodzielną i nie może być w ten sposób traktowany. Bez względu na to, czy pracownik ma za sobą w danym roku 12 miesięcy, czy też tylko jeden miesiąc pracy, pracodawca, likwidując z powodem stosunek służbowy, winien mu zapłacić odszkodowanie za urlop miesięczny.

Orzeczenie to wywołuje zasadniczy przewrót w stosunkach między pracodawcami a pracownikami, bowiem w ten sposób skończy się dotychczasowa skomplikowana arytmetyka urlopowa i sprawa została postawiona w sposób prosty i wyraźny.

——oOo——

Praca polska

W DBĄROWIE

W ostatnich dniach ukonstytuowało się w dąbrowskiej fabryce f-my L. Zieleniewski i Fitzner -Gamper Koło związku zawodowego „Praca Polska". Związek ten, zalegalizowany już przez władze, zyskał odrazu wielkie uznanie wśród pracowników fabryki, którzy w większości przystąpili do nowej organizacji. Ruchliwy zarząd nowej placówki rozpoczął swą działalność od zorganizowania wycieczki do Krakowa, celem zwiedzenia miasta i oddania czci prochom ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Podniosłe wrażenia tej wycieczki do królewskiego grodu pozostaną na zawsze w pamięci jej uczestników.

Nowej placówce składamy życzenia najpiękniejszego rozwoju.

——oOo——

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNICZEK.** Onegdajszej nocy jeden z policjantów zatrzymał w Grodźcu cztery kobiety które były obładowane woreczkami migdałów i orzechów, przemycanych z Niemiec. Zatrzymanemi okazały się niejaka: Janusińska z Wojkowic Komornych oraz jej trzy siostry. Mąż zatrzymanej Janusińskiej przebywa w więzieniu za przemyt. Zatrzymane przekazano do dyspozycji władz celnych.

FAŁSZYWE ALARMY

wywołujące niepokój w społeczeństwie zagłębiowskiem

Od kilku dni „Expres Zagłębia" i „Polonja" alarmują opinję o zamierzonych redukcjach na kopalniach, przyczem redukcje te określane są liczbami 2500—3000 robotników. Charakterystyczną rzeczą i bardzo znamienną jest to, iż wspomniane dzienniki czerpią te wiadomości nie z Inspektoratu Pracy, który nic nie wie o mających nastąpić masowych redukcjach, a z socjalistycznego CZG. Oto naprzykład, jak pisze „Expres Zagłębia" na temat tych pogłosek:

„Obecnie okazało się, że pogłoski te nie mijały się z prawdą, gdyż **jak nas wczoraj poinformował sekretarjat C.Z.G.**, dyrekcje kopalń zagłębiowskich zamierzają zredukować w niedługim czasie **2410 robotników**".

Autorytetem „nie mijającym się z prawdą" jest socjalistyczny sekretarjat CZG. Tymczasem, jak na złość mija się z prawdą. W zestawieniu bowiem kopalń, podanem przez „E. Z." na podstawie informacyj sekretarjatu CZG, znajdują się kopalnie, które zupełnie *nie zamierzają redukować*. Wymówienia o charakterze redukcyjnym zrobione zostały na kopalni „Flora", zaś w Warszawskiem Towarzystwie dyrekcja wymówiła przedsiębiorcom, ci zaś ze swej strony 380 robotnikom. Czy i ilu robotników kopalnia ma zamiar zredukować o tem Inspektorat Pracy do wczoraj nie miał informacji. Również Inspektorat Pracy nie miał żadnych informacyj o zamierzonych redukcjach na innych kopalniach.

Nie chcemy przesądzać faktów, jak się ukształtuje sytuacja w najbliższym czasie. Być może, iż skutkiem nowego cennika, niektóre, słabsze kopalnie nie wytrzymają i będą zmuszone przeprowadzić redukcje. Ale być może że konjunktura na rynku węglowym tak się poprawi, iż *sprawa redukcji wogóle nie będzie aktualną, nawet na słabszych kopalniach.* W każdym razie, faktem jest, iż cyfry podane przez CZG *są mocno przesadzone* i w najbliższym czasie masowe redukcje nie są przewidziane. To wszystko więc, co piszą niektóre dzienniki na użytek sensacji nosi cechy *szkodliwych alarmów.*

Nasuwa się pytanie, w czyim interesie leży obecnie stwarzanie *atmosfery niepokoju, zdenerwowania*, tak znakomicie ułatwiających wprowadzenie zamierania w życie społeczne? Z „prawdziwych" komunikatów CZG wynikałoby, iż to niektórzy przywódcy tendencyjnie wyolbrzymiają niebezpieczeństwo, ba, nawet stwarzają nieprawdziwe niebezpieczeństwo, aby móc później powiedzieć na zebraniach:

— Patrzcie! Oto nasza zasługa, iż groźba masowych redukcyj została zażegnana. Nam to towarzysze - robotnicy zawdzięczacie, iż uchronieni zostaliście przed redukcją.

Tego rodzaju sprytna, *ale i cyniczna taktyka* powoduje fabrykowanie sztucznych alarmów, siejących zamęt i niepokój w społeczeństwie. Akurat wówczas, gdy w walce z kryzysem gospodarczym potrzeba dużego napięcia woli, dużego opanowania, dużo zimnej krwi.

Kto przyczynia się do rozpowszechniania wspomnianych wyżej alarmów kto bezkrytycznie wyolbrzymia pewne rzeczy wywołując tem atmosferę zdenerwowania i niepokoju, nie działa na pożytek ani Państwa, ani robotników, których rzekomo bierze w obronę.

Wymówienie pracy robotnikom i urzędnikom

Warszawskiego Tow. kopalń

Warszawskie Tow. kopalń, do którego, jak wiadomo, należą kopalnie **„Kazimierz" i „Juljusz"** wymówiło pracę **12 przedsiębiorcom**, którzy zatrudniają na kopalniach 383 **robotników**. W związku z tem, przedsiębiorcy owi wypowiedzieli pracę wszystkim swym robotnikom i mają oni być zwolnieni z dniem 31 b.m.

Na kopalniach Warszawskiego Tow., jak w swoim czasie donosiliśmy wymówiono również pracę wszystkim **pracownikom umysłowym w liczbie 193. Termin wymówienia upływa dnia** 29 lutego 1936 roku.

Pracownicy umysłowi po wygaśnięciu terminu wymówienia będą spowrotem przyjęci do pracy, lecz na nowych warunkach.

REDUKCJE W INNYCH ZAKŁADACH.

Kopalnia Paryż w Dąbrowie wymówiła pracę 21 robotnikom, którzy zostaną zwolnieni dnia 31 b.m.

Kopalnia Dorota wymówiła pracę ośmiu pracownikom umysłowym, którzy zostaną prawdopodobnie spowrotem przyjęci, lecz na nowych warunkach.

Kamieniołomy „Eltes" w Ząbkowicach wymówiły pracę 60 robotnikom.

Wydawanie zasiłków świątecznych

bezrobotnym

Magistraty miast Zagłębia rozpoczęły już wydawanie bezrobotnym doraźnego zasiłku świątecznego.

W Będzinie otrzymali bezrobotni najpierw mąkę, a obecnie wydaje im się zasiłek następujący: samotni otrzymują kupony żywnościowe, wartości 1.50 zł., 10 kostek kawy i 50 gr. gotówką. Rodziny małe: kupony żywnościowe wartości 3 zł., 20 kostek kawy i 2 zł. gotówką. Rodziny średnie: kupony żywnościowe wartości 4 zł., 30 kostek kawy i 4 zł. gotówką. Rodziny duże: kupony żywnościowe wartości 5 zł., 40 kostek kawy i 7 zł. gotówką.

Zasiłek otrzyma około 2 tys. rodzin.

W Dąbrowie zasiłki wydawane są w następujących normach: samotni — kupon żywnościowy wartości 2 zł., 2 kg. mąki i 10 kostek kawy. Rodziny małe: kupon żywnościowy wartości 5 zł., 4 lub 5 kg. mąki i 20 kostek kawy. Rodziny średnie: kupon żywnościowy wartości 8 zł., lub 8 kg. mąki i 30 kartek kawy. Rodziny duże: kupon żywnościowy wartości 12 zł., 10 kg. mąki i 40 kostek kawy. Zasiłek otrzyma 2200 rodzin.

Z uwagi na to, iż w każdem z miast, bądź też uprzemysłowionych ośrodkach gminnych normy zasiłków są różne, wywołało to niezadowolenie wśród bezrobotnych, domagających się zasiłków w jednakowej wysokości.

Żeby tylko znów

nie skończyło się na projekcie

Jak już niejednokrotnie zaznaczaliśmy, wałkowana od szeregu lat sprawa szpitala zakaźnego w Zagłębiu, mimo licznych zebrań, konferencyj i najróżnorodniejszych koncepcyj, pozostaje nadal w sferze projektów.

Obecnie powstał nowy zamiar i życzyćby należało, aby i tym razem nie skończyło się na dobrych chęciach.

Jak wiadomo, ostatnio istniał zamiar otwarcia szpitala zakaźnego w budynku zlikwidowanego szpitala ubezpieczalni przy ul. Legionów w Sosnowcu, czyli w t. zw. dawniej szpitalu renardowskim. Z uwagi na pewne trudności w realizacji zamierzenia, wysunięto koncepcję urządzenia szpitala zakaźnego w budynku nieczynnego szpitala Tow. grodzieckiego w Grodźcu.

Sprawa ta była omawiana ostatnio na posiedzeniu Wydziału powiatowego Rady powiat., gdzie postanowiono po zebraniu szczegółowych danych przekazać ją komitetowi szpitala zakaźnego, celem ewentualnego zrealizowania.

Jaki los spotka wspomniany projekt, trudno obecnie przewidzieć, byłby jednak najwyższy czas, aby sprawa ta, nie przynosząca zaszczytu naszym samorządom, weszła wreszcie na tory realne i została pomyślnie zakończona.

Proces o 600 morgów gruntu

Kilka rodzin przeciw gm. Sławków

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu toczył się ciekawy proces cywilny, wytoczony przez rodziny: **Witków, Macków i Musiałków z Cieśli**, powiatu olkuskiego gminie Sławkowskiej, (reprezentujących interesy jej mieszkańców) o prawo używalności 600 morgów gruntu: ornego, ugornego i zarośli.

Rodziny Witków, Macków i Musiałków jretendują do obszaru tego na mocy aktu rejentalnego, sporządzonego przed kilkunastu laty z dawnymi **właścicielami dóbr Okradzionów i właścicielowi olbrzymich lasów sławkowskich, Przybylskimi.** Rodziny te procesowały się już z gminą Sławków o tytuł własności do tej przestrzeni, proces ten jednak przegrały, ponosząc około **8 tys. złotych kosztów prowadzenia procesu.**

Obecnie wystąpiły one na drogę sądową o prawo korzystania z powierzchni tych gruntów, co też zostało im przyznane z tem jednak, że **ogół mieszkańców ma prawo używalności jedynie wnętrze tych gruntów.**

Jak z tego widać gmina Sławków nie wiele na tem zyskała chyba, że we wnętrzu znajdują się jakieś bogactwa mineralne. Gdyby i tak nawet było gmina bedize musiała uprzednio uzyskać koncesję na eksploatowanie tych kopalń.

W imieniu powodów stawał adw. Morgulec z Dąbrowy.

Zniżki powrotne

Z UZDROWISK SEZONOWYCH

Oprócz 18 uzdrowisk, objętych całoroczną powrotną zniżką kolejową, Ministerstwo komunikacji przyznało zniżkę na czas od 1 maja do 31 października dla osób wracających z następujących uzdrowisk sezonowych:

Busko (st. kol. Kielce lub Szczucin), Bystra (st. kol. Bystra Wilkowice), Ciechocinek, Delatyn, Goczałkowice Zdrój, Hrebenów, Jastrzębie Zdrój, Kosów (st. kol. Kołomyja), Krościenko n-Dniestrem (st. kol. Stary Sącz lub Nowy Targ), Krzeszowice, Kuty, Lubień Wielki, Miłowody (st. kol. Oborniki)), Morszyn Zdrój Muszyna, Niemirów Zdrój (st. kol. Jaworów lub Rawa Ruska), Ojców (st. kol. Kraków lub Olkusz), Piwniczna, Rymanów Zdrój, Smukała (st. kol. Bydgoszcz), Solec Zdrój (st. kol. Kielce lub Szczucin), Swoszowice, Szkło (st. kol. Janów lub Szczyska-Szkło), Ustroń, Wilkowice (st. kol. Bystra Wilkowice), Wysowa (st. kol. Zdybów lub Gorlice), oraz Zaleszczyki.

Ogółem więc zniżkami kolejowemi objętych jest 45 uzdrowisk, w tem 27 sezonowych.

Sprawozdanie z Tygodnia miłosierdzia

W DĄBROWIE

W okresie urządzonego przez panie Wincentki w Dąbrowie Tygodnia miłosierdzia zebrano 1365 zł. 68 gr. i 790 sztuk różnej odzieży. Magazyn Współczesny ofiarował dużą sztukę barchanu, p. Wartak 98 sztuk różnej odzieży, a p. Moneta 10 kg. mydła.

Dzięki ofiarności społeczeństwa, udzielono pomocy na zimę 250 rodzinom.

Wszystkim ofiarodawcom oraz paniom, które zajęły się zbiórką, zarząd Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

—oOo—

Jaki będzie los

KOPALNI LIPNO?

Los robotników kopalni „Lipno" w Łagiszy nie jest godny pozazdroszczenia. Zmieniający się ostatnio dość często dzierżawcy, pomimo solennych przyrzeczeń, nietylko nie uregulowali zaległych zarobków, lecz nawet nie płacili regularnie bieżących, to też los robotników jest bardzo opłakany. Ostatni dzierżawcy bracia Cieślakowie również nie wywiązali się z przyjętych na siebie zobowiązań, to też posypały się na nich skargi, w wyniku czego zostali ukarani w drodze administracyjnej grzywną w wysokości 1600 zł.

Niezależnie od tego, jak już o tem wspominaliśmy, będą oni pozbawieni dalszej dzierżawy. W tej sprawie odbędzie się jutro w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja, na której **zapadnie decyzja co do dalszego losu kopalni.**

—xx—

Ważne dla stolarzy

KONKURS NA WZORY MEBLI

Cech mistrzów stolarskich, tokarskich i rzeźbiarskich w Poznaniu ogłosił konkurs na projekty mebli.

Konkurs obejmuje projekty w opracowaniu rysunkowem w skali 1—10 jednego z wymienionych kompletów: sypialni, gabinetu, pokoju stołowego, mieszkalnego i kuchni.

Zaprojektowane meble winny mieć charakter współczesny, możliwie o zacięciu swoistem (folklorze) proste i łatwe w konstrukcji, wykonane możliwie z drzew krajowych i w cenie dostępnej dla szerszych sfer. Wykonanie zaprojektowanych mebli nie powinno sprawiać zbyt wielkich trudności małym wytwórniom stolarskim. Ocena nadesłanych prac konkursowych dokonywać się będzie pod kątem wyżej podanych wytycznych. Wymagany jest również dokładny opis wykonania technicznego, t. j. podanie rodzaju drzewa, wykończenia, obicia meblowego i .tp.

Prace nadsyłać należy pod przybranem godłem lub hasłem oddzielnym dla każdego kompletu, bez jakichkolwiek sygnatur i znaków autora, z dołączeniem w osobnej kopercie imienia, nazwiska i dokładnego adresu projektodawcy. Uczestnicy konkursu mogą nadesłać projekty na jeden lub kilka kompletów.

Za najlepsze prace przyznane będą następujące nagrody: I — 500 zł., II — 300 zł. i III — 200 zł. Pozatem zastrzega sobie jury zakup dalszych prac. Nagrodzone lub nabyte prace stają się własnością Cechu mistrzów stolarskich w Poznaniu. Orzeczenie jury jest arbitralne. Prace konkursowe nadsyłać należy do dnia 14 stycznia godz. 16 1936 r. pod adresem Izba rzemieślnicza w Poznaniu Wały Zygmunta Augusta 15.

—oOo—

× **OFIARY.** Do kasy chrześc. Tow. dobroczynności w Sosnowcu złożyli na wieczerzę wigilijna dla najuboższych pp. L. Piątkowscy zł. 50, p. Antonina Gostomska zł. 10 i X. Y. dla biednych sierot zł. 3.

NADESŁANE

Ruchoma Wystawa Sztuki

POD OPIEKĄ MIN. W. R. I O. P.

Otrzymaliśmy następującej treści wyjaśnienie z prośbą o opublikowanie:

„W nr. 344 „Expresu Zagłębia" z dn. 17.XII.1934 r. ukazała się wzmianka o Ruchomej Wystawie Sztuki, podrywająca jej powagę. Wobec czego wyjaśniamy:

Ruchoma Wystawa Sztuki jest placówką kulturalną o charakterze dydaktycznym, subwencjonowana przez Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, upoważnioną do używania nadtytułu — „Pod opieką Ministerstwa W.R. i O.P."

W ciągu swej czteroletniej pracy korzysta zawsze z lokali reprezentacyjnych miejskich, bezpłatnie.

Na całość wystawy składają się eksponaty artystów zgrupowanych: „Szkoła Warszawska", „Komitet Paryski", „Loża Malarska", „Ryt", „Rzeźba" i „Ład".

Wstęp na wystawę za zgodą Ministerstwa W.R. i O.P. wynosi od osoby dorosłej jeden złoty, nabywca tego biletu ma prawo do stałego korzystania z wystawy przez cały czas trwania jej w danej miejscowości. Bilety akademickie kosztują 50 gr., młodzież i stowarzyszenia zwiedzające wystawę grupami płacą po 20 gr., dzieci szkół powszechnych po 10 gr., dzieci bezrobotnych bezpłatnie.

Za Zarząd Stowarzyszenia Ruchoma Wystawa Sztuki skarbnik — Zofja Dunin - Wolska, dyrektor — Stefan Chmielarski.

—oOo—

Ilu przestępców w Zagłębiu

OTRZYMA WOLNOŚĆ?

W Zagłębiu posiadamy dwa więzienia, mianowicie jedno w Sosnowcu dla kobiet i mężczyzn, a drugie w Będzinie, przeznaczone wyłącznie dla mężczyzn.

W więzieniu w Sosnowcu przebywa obecnie około 70 kobiet i około 90 mężczyzn, z których na podstawie mającej być w tych dniach ogłoszonej amnestji zwolnionych zostanie około 100 osób.

Natomiast w więzieniu będzińskiem przebywa ponad 300 więźniów, z których otrzyma upragnioną wolność i swobodę działania około 140 przestępców.

Ponieważ wypuszczenie z więzień spodziewane jest jeszcze przed świętami, a zwolnieni także i na wolności będą chcieli żyć, przeto ludność musi dobrze pilnować swego dobytku, a policja będzie miała znów sporo pracy, gdyż wiadomo z doświadczenia, iż zwolnieni przestępcy w krótkim czasie ponownie znajdą się w więzieniu.

—oOo—

11 kradzieży

DOKONALI TRZEJ ZŁODZIEJE.

Jak już donosiliśmy przed paru dniami, w jednej z melin złodziejskich w Gołonogu zostali ujęci złodzieje: Ząbek, Brymora i Marzec. W melinie tej znaleziono cały zapas kradzionych towarów, które z trudem załadowano na furmankę i przewieziono do komisarjatu pp. w Dąbrowie.

Jak wykazało dochodzenie, wymienieni wyżej złodzieje dokonali jedenastu kradzieży, a mianowicie na szkodę: Nikodema Chlebowskiego, Józefa Adamczyka, Józefa Olerylca, Michała Śliwińskiego, Leona Kolorusa, Antoniny Chmielarz, Pelagji Nasprowicz, i Władysława Bargieła w Dąbrowie, Leona Rodko w Będzinie, Mordki Aherfeld w Ząbkowicach i Mieczysława Mocury w Czeladzi.

Zatrzymani złodzieje zostali osadzeni w więzieniu.

—oOo—

× **DELEGATURA AUTOMOBILOWEGO KLUBU ŚLĄSKIEGO W ZAGŁĘBIU.** Jak się dowiadujemy z dniem 1 stycznia 1936 r. Automobilowy klub Śląski otworzy swoją delegaturę w Zagłębiu Dąbrowskiem z siedzibą w Sosnowcu. Stworzenie w Zagłębiu delegatury Automobilowego klubu będzie dużem udogodnieniem dla posiadaczy samochodów w Zagłębiu, którzy będą mieli ułatwioną możność otrzymywania na miejscu zaświadczeń, dowodów automobilowych, oraz przepustek na wyjazd za granicę. Do tej pory wszystkie te formalności trzeba było załatwiać w Katowicach. Reprezentacja delegatury, jak się dowiadujemy, ma być powierzoną p. dyr. Frolewiczowi.

× **ZEBRANIE PODOFICERÓW REZ. W CZELADZI.** W dniu 22 bm. t.j. w niedzielę o godz. 9.30 rano w lokalu Kuźnicy przy ul. Staszica 27 odbędzie się zebranie miesięczne członków ogólnego Związku podoficerów rezerwy Koła Czeladź.

× **NA GORĄCYM UCZYNKU KRADZIEŻY** kur z komórki p. Przedwolskiego na kolonji Focha w Sosnowcu został ujęty onegdaj w nocy przez jednego z wartowników Tow. ochrony mienia zawodowy złodziej Zygmunt Mesjasz. Zatrzymanego złodzieja wartownik oddał w ręce policji.

Bezrobotni m. Olkusza

zwrócili się o pomoc do p. ministra

Delegaci bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych z terenu m. Olkusza przesłali onegdaj zbiorową prośbę do p. ministra opieki społecznej o pomoc przez przydział następujących norm żywnościowych miesięcznie dla poszczególnego bezrobotnego i każdego członka jego rodziny: 5 kg. mąki żyt., 2 kg. pszennej, 1 kg. cukru, pół kg. słoniny, 1 kg. grochu, 1 kg. kaszy, mydła, pół kg. kawy słodowej, 1 kg. soli i 1 mtr. węgla (ogólnej wartości zł. 7.31).

Petenci zwracają uwagę na specyticzny charakter bezrobotnych Olkusza i powiatu, t. j. wyjątkowo ubogą glebę i częściowo tylko czynne zakłady ntb. skartelizowane (naczynia emaljowane, papier, cement, drożdże).

Należy zaznaczyć, że w miesiącu bieżącym lokalne komitety Funduszu Pracy wydały bezrobotnym tylko po: 2 kg. mąki żyt., pół kg. soli i bony 50-cio grosz. na osobę.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dalsza akcja zniżki cen

W Ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja z przedstawicielami sfer handlowych w sprawie jaknajszybszego doprowadzenia zniżek cen do handlu detalicznego a więc do konsumenta. Z ramienia kupiectwa w konferencji wzięli udział m. in. prezes Związku Izb Przemysłowo - Handlowych inż. Klarner, prezes Hersse i dyr. Izby Jakubowski.

Akcja zniżki cen posiadać może znaczenie praktyczne o tyle, o ile dojdzie rzeczywiście do kupujących. Przedstawiciele sfer handlowych wyrazili na konferencji całkowitą gotowość przyjścia rządowi z pomocą w celu jaknajszybszego zrealizowania tej akcji.

Jak donosi agencja „ISKRA" akcja zniżki cen jest prowadzona w tak energicznem tempie, że do soboty bieżącego tygodnia *zostanie całkowicie zakończona*. Zamierzone jest rozwiązanie wszystkich szkodliwych i zbędnych karteli. Przygotowywana obecnie lista *obejmuje około 30 zrzeszeń kartelowych*, które ulegną zamknięciu.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od 10 do 16 bm.: wołów—27, buhai—59, krów—289, jałówek—112, świń—1593, cieląt—65, razem—2145 szt. zwierząt. Płacono w dniu 16 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.75 do 1.13 zł.

EGZEKUCJA DANIN KOMUNALNYCH. Związek powiatów Rzeczypospolitej Polskiej zbiera obecnie materjały dotyczące egzekucji danin komunalnych przez urzędy skarbowe. Otrzymane dotychczas odpowiedzi na ankietę, rozpisaną w tej sprawie, świadczą o aktualności tego zagadnienia, zarówno z uwagi na interesy związków samorządowych jak i płatników. Po skompletowaniu materjałów Związek powiatów Rzeczypospolitej Polskiej opracuje konkretne projekty reformy dotychczasowego systemu egzekucji danin komunalnych. Prace te ukończone zostana w najbliższym czasie.

ULGOWE ODSETKI OD ZALEGŁYCH SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH. Zgodnie z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej obniżone zostały dotychczasowe odsetki, pobierane przez instytucje ubezpieczeń społecznych od zaległych składek. Odsetki te obniżone zostały z dotychczasowej wysokości 1% na 0.75% w stosunku miesięcznym. Ponadto należności z tytułu składek, które odroczono lub rozłożono na raty, podlegać będą oprocentowaniu ulgowemu w wysokości 0.5% miesięcznie. Oprocentowaniem ulgowem objęte są należności powstałe począwszy od stycznia 1934 r.

O PODNIESIENIE JAKOŚCI ARTYKUŁÓW WYWOŻONYCH Z POLSKI. Przy Inspektoracie Standaryzacyjnym Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. utworzono laboratorjum przemysłu żywnościowego, które oddaje duże usługi w akcji kontrolnej i dydaktycznej, prowadzonej przez Inspektorat. Laboratorjum mimo szczupłego pomieszczenia jest wyposażone we wszystkie urządzenia, konieczne do przeprowadzenia ocen i badań. Wszystkie urządzenia są pochodzenia krajowego. Laboratorjum prowadzi prace badawcze nad podniesieniem jakości produktów spożywczych. Prace te mają charakter wybitnie dydaktyczny. Porady, zmierzające do podniesienia jakości i odporności towaru, są udzielane bezpłatnie. Korzystają z nich przedewszystkiem średnie i drobne przedsiębiorstwa.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **NOWY CENNIK DLA ZAWIERCIA.** Zarząd miejski w Zawierciu podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 17 bm. obowiązują na terenie Zawiercia niżej wymienione ceny: mięso wołowe za 1 kg. zł. 0.95, wątroba i serce zł. .95, głowizna zł. 0.50, ozór zł. 0,95, mózg z krowy zł. 0,25, płuca zł. 0.50, łój nerkowy zł. 1,20, łój kiszkowy zł. 0.60, baranina zł. 0,95, cielęcina zł. 0,95, flaki zł. 0.10, noga wołowa bez skóry zł. 0,20. Kości nie może być więcej, jak 20 proc. ogólnej wagi sprzedanego mięsa, słonina zł. 1,80, sadło niesolone zł. 1,90, szmalec topiony czysto wieprzowy zł. 2.40, szynka zł. 3,20, zyk zł. 3.20, polędwica zł. 3.20, boczek surowy wędzony zł. 2,00, rolada zł. 2.00, boczek gotowany wędzony zł. 2,20, serdelki zł. 2,20, rozmaitości (I gat.) zł. 2.50, rozmaitości (II gat. zł. 2,00, parówki zł. 2,20, mortadela cytrynowa zł. 2.20, mortadela siekana zł. 2,20, baleron zł. 2,50, salceson włoski zł. 1,70, kiszka pasztetowa zł. 1,70, kiełbasa krakowska zł. 2.00, kiełbasa zwyczajna zł. 1,70, kiełbasa serdelowa zł. 1,70, kiełbasa krajana sucha zł. 2.80, schab zł. 1,30, wieprzowina z biłem zł. 1.10, kiszka kaszana z kaszy tatarczanej zł. 0.60, kiszka kaszana z kaszy jęczmiennej zł. 0,40, kiszka z drobnej kaszy tatarczanej zł. 0.80, kiszka wątrobiana zł. 0,90, nogi zł. 0,40, kadryr zł. 1,00, kości zł. 0.25; chleb pytlowy z mąki żytniej w detalicznej sprzedaży za 1 klg. zł. 0,25½! chleb żytni razowy zł. 0,19, bułki pszenne i bułki zwyczajne zł. 0.50.

× **Z SALI SĄDOWEJ W ZAWIERCIU.** Wczoraj przed Sądem okręg. w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu stanął 21-letni Stanisław Kolankowski, zamieszkały w Niegowonicach, powiatu Zawierciańskiego, oskarżony o to że dn. 11 lutego 1934 r. w czasie libacji w restauracji Ludwikowskiego, na tle nieporozumień osobistych o pannę wszczął bójkę z kilku osobnikami, podczas której ugodził nożem Józefa Pucka. Sąd skazał Kolankowskiego na półtora roku więzienia.

×**PODRZUCONE NIEMOWLĘ.** Onegdaj około godz. 6 wiecz. znaleziono przed domem Wincentego Roko przy ulicy Polnej w Mrzygłodzie podrzucone dwutygodniowe niemowię płci męskiej. Podrzuconem niemowlęciem zaopiekowali się narazie pp. Rokowie. Policja wszczęła dochodzenie celem odszukania matki niemowlęcia.

KRONIKA OLKUSZA

6 mies. więzienia

ZA POBICIE DYREKTORA

Przed trzema miesiącami podczas wieczorowego spaceru dyrektora cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu, p. Zige, przystąpił doń bezrobotny Edward Wroniecki z Ogrodzieńca z żądaniem przyjęcia go do pracy. Dyrektor oświadczył Wronickiemu, że sprawy ewent. przyjęć załatwia nie na ulicy, lecz w biurze. Wronicki rzucił się wówczas na dyrektora i uderzył go w twarz, a gdy dyrektor schronił się do obcego mieszkania, Wronicki odgrażał się dyrektorowi i w ten sposób pozbawił go wolności do czasu przybycia policji.

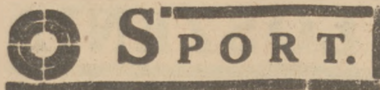
Wronicki stanął przed sądem grodzkim w Pilicy, który skazał go za ten czyn na pół roku więzienia.

—x—

× **OKRADZENIE RESTAURACJI.** Onegdajszej nocy nieujęci złodzieje dostali się do restauracji p. Andrzeja Adamczyka w Olkuszu)Rynek) przy pomocy wybicia otworu w ścianie od strony podwórza i skradli wódek, likierów i t.p. na ogólną sumę około 700 zł.

× **POSIEDZENIE RADY ZW. STRAŻY POŻ.** W niedzielę, dn. 29 bm. o godz. 10 rano, w sali posiedzeń Sejmiku w Olkuszu, odbędzie się posiedzenie Rady Związku straży pożarnych oddziału olkuskiego.

Posiedzenie Rady oddziału odbędzie się według następującego porządku obrad: zagajenie posiedzenia Rady; powołanie do prezydjum Rady 4 asesorów i sekretarza; przyjęcie porządku obrad; odczytanie i przyjęcie protokułu posiedzenia Rady z 24.2.35; sprawozdanie zarządu (z działalności i kasowe) i komisji rewizyjnej za 1934-35 rok; wnioski, które na Radę oddziału winny być złożone do 22 grudnia r.b.



Nowe władze

PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Dnia 15 b.m. odbyło się walne zebranie Podokręgu Częstochowskiego Zw. piłki nożnej. Od samego początku wytworzyła się dziwna sytuacja, gdyż sprawozdanie z działalności złożyła komisja pięciu, która objęła swoje agendy po rozwiązaniu władz Podokręgu, zaledwie 2 miesiace temu. Osób które sprezentowały władze podokręgu nie zaproszono, a chciano natomiast dyskutować nad sprawami których z ramienia Podokręgu nie umiał wyjaśnić żaden członek, gdyż tych spraw nie znał. Z uwagi na nieobecność b. członków Zarządu wpłynął formalny wniosek aby nie wydawać podobnych opinij o ich działalności, ponieważ dotychczas nie wiedzą kluby o co właściwie rozwiązano Podokręg, gdyż rzadkie zebrania, które były głównym powodem rozwiązania, nie wpłynęły na opóźnienie w załatwieniu spraw. W całem jednak obradowaniu uwidoczniły się zarzuty przeciw Wydz. gier i kolegjum sędziów. Nie brakło też pokontnych, a nawet nieparlamentarnych wyrazów w memorjałach składanych przez niektóre kluby. Lecz to wszystko w porównaniu z tem co zaszło jest prawie małoznaczne. Incydent jaki zaszedł na onegdajszej konferencji zbyt jaskrawo a nawet rażąco oświetla niektóre jednostki i ich „działalność sportową". W drzwiach sali posiedzeń członek klubu „Brygada" spoliczkował członka „Turystów". Ludzie poważniejsi zaskoczeni tem zuchwałem zachowaniem chcieli poprostu opuścić salę. Przyklasnąć należy p. mgr. Pikule, który w niedwuznaczny sposób napiętnował członka Brygady, za łobuzerski wybryk. Zrozumiałem jest, że z tego powodu „szanse" „Brygady" znalazły do minimum i zwycięstwo odniosły kluby inne. Do Zarządu jako prezes wybrany został prof. Hyla. Komisję rewizyjną stanowią pp. inż. Zbudowska (Wysoka) i Bartoszek (Victoria). Dla orjentacji na przyszłość wartoby zwrócić uwagę na obecnych na sali młodych ludzi, którzy w roli słuchaczy obserwują przebieg obrad i często są świadkami rzeczy, o których wiedzieć nie powinni i dowolnie lub uwłaczająco wyrażają się na ulicy o niektórych klubach lub samych władzach zmniejszając w ten sposób prestig urzędu. Czy nie wskazanem by było zwołać zebranie okręgu poza tem Częstochowy? (U)

PING - PONG W CZELADZI.

Związek strzelecki w Czeladzi urządził w ub. niedzielę zawody ping - pongowe pań i panów. Panie spotkały się z członkiniami KSM Czeladź, a panowie ze Zw. strzeleckim huta Milowice. Poszczególne spotkania pań dały następujące wyniki (na I miejscu nazwiska zawodniczek KSM Czeladź): Trząska — Wałochówna 21:19, 21:8; Jaworkówna — Witkówna 14:21, 13:21; Szkocówna — Zagrocka 21:19, 15:21, 21:19; Tajerówna — Boblewska 16:21, 11:21, Chrząszczówna — Babylówna 15:21, 25:23, 9:21

W spotkaniach panów osiągnięto następujące wyniki (na I miejscu Z. S. Czeladź): Durnaś — Mazur Bol. 21:13, 21:19; Rykacz—Kapusta 21:18, 21:10; Padleżyński — Fujarski 21:13, 21:10; Kucharczyk — Kulik 19:21, 21:15, 21:17; Kobylec — Szymczyk 2117, 21:11 Dobrowolski—Czylc 21:16, 21:17; Wartak — Mazur Miecz. 14:21, 19:21;

Gra podwójna panów: Durnaś — Kulik 21:11, Rykacz — Szymczyk 21:11.

——xx——

Polscy piłkarze zgłoszeni do Olimpjady berlińskiej

Dotychczas do olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Berlinie zgłosiły się nast. państwa: Egipt, Bułgarja, Estonja, Finlandja, Haiti, Indje, Włochy, Japonja, Norwegja, Austrja, Peru Polska, Szwecja, Węgry i St. Zjednoczone.

Zatwierdzone skocznie narciarskie

Zarząd PZN zatwierdził nast. skocznie narciarskie: Krokiew — Zakopane. Krzyżowa Góra w Krynicy, Głębiec, Rozłucz, Worochta, Barania Góra i Szyndzielnia.

Że względu na bezpieczeństwo publiczne zamknięte zostały skocznie w Rabce i w Wiśle (Malinka), gdyż obie posiadają niedopuszczalne wymiary konstrukcyjne.

Zaznaczyć wypada, że skocznia w Rabce mimo przebudowy, była terenem kilku groźnych wypadków.

Zawody hokejowe na lodowisku Unji

Kombinowana drużyna hokejowa STS „Unja" rozegra na swojem lodowisku o godz. 19.30 dwa spotkania treningowe: dzisiaj t.j. w czwartek z reprezentacją szkolną Dąbrowy Górniczej i jutro, w piątek z reprezentacją szkolną Sosnowca.

Kiedy armja abisyńska będzie gotowa do boju?

W wywiadzie udzielonym ostatnio przedstawicielowi „Petit Journal", pułkownik belgijski Reul, pełniący przy rządzie Negusa w Addis Abebie stanowisko doradcy militarnego, podkreślił że armja abisyńska mogłaby wystąpić w pełnej sile dopiero za jakie dwa miesiące.

Włosi — oświadczył pułkownik — potrzebowali 9 miesięcy dla zorganizowania kampanji abisyńskiej. Abisynja, według opinji pułk. Reul. w tym czasie nietylko nie podjęła żadnych kroków w kierunku przygotowania wojny, ale ufając w skuteczność interwencji Ligi Narodów, wycofała słabe nagraniczne oddziały wojowników 30 km. wgłąb kraju. W chwili wybuchu zatargu Abisynja nie posiadała armji we właściwem tego słowa znaczeniu. Po ogłoszeniu powszechnej mobilizacji, wojownicy z każdej wioski wyruszyli na wyznaczone im miejsce koncentracji, gdzie, jak w czasach feodalnych, poddawali się władzy miejscowego władyki, noszącego tytuł dżedżaka. Ten prowadził oddział pod rozkazy dedżasmacza, który skolei po skupieniu pod swymi rozkazami wszystkich podległych mu oddziałów, oddawał się pod rozkazy rasa. Tak ukonstytuowana armja wyruszała na front. Marsz wobec braku jakichkolwiek środków komunikacyjnych trwał całe tygodnie a nawet miesiące. Do końca listopada np. wiele oddziałów w głębi kraju nie zdołało jeszcze dotrzeć do linji frontowej. Zdaniem pułk. Reul. abisyńska siła zbrojna mogłaby odegrać decydującą rolę na froncie dopiero w początkach lutego ale wtedy rozpoczyna się już w niektórych okolicach Abisynji pora deszczowa.

OFIARY

Przepraszam Urzędników Urzędu Skarbowego i składam zł. 5.— na Czerwony Krzyż.

Zapisujcie się na członków H.K.P.

Niezadowolona z wyroku

POBIŁA ADWOKATA DRĄGIEM.

Gmach sądu apel. w Poznaniu był we wtorek **widownią niezwykłego zajścia.**

Na korytarzu sądowym dokonano napaści **na znanego w Poznaniu adwokata dr. K.,** który po skończonej rozprawie opuścił salę sądową. Rozprawa toczyła się w sprawie rozwodowej niej. Wypycha contra Wypychowej, przyczem adwokat dr. K. **występował w imieniu Wypycha.**

Rozwiedziona żona Wypychowa, będąc przekonaną, że adwokat był powodem nieprzychylnego dla niej wyroku, napadła na niego, dobywającą z pod płaszcza.... drąga i **pobiła nim nieprzygotowanego do napaści obrońcę.**

Napadniętemu przybiegli z pomocą biegły sądowy Kowalski oraz biegły Grudziński, którzy **rozbroili napastniczkę i oddali w ręce policji**

——xx——

Stadko fok

U BRZEGÓW HELU.

Rybacy Bolda i Budzisz, wracając z połowu łososi zauważyli na wysokości Helu **stadko fok,** które na widok zbliżającego się kutra motorowego w liczbie 7 sztuk rozpierzchły się na wszystkie strony i **skryły się pod wodą.**

Zwierzęta są z gatunku Phoca annelata i pomimo, że są wielkiemi szkodnikami naszego rybostanu, ze względu na coraz rzadsze pojawianie się ich na morzu polskiem, **znajdują się pod ochroną.** Foki specjalnie żerują na łososie, węgorze i szproty, przyczem wyrządzają też **szkody** w sieciach, które zwykle zrywają.

Do niedawna za szczękę zabitej foki otrzymywał rybak **10 zł. premji.**



ŚWIECZKI NA CHOINKĘ

fabrykuje się w niektórych okolicach Szwecji w sposób bardzo prymitywny

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

25

— Jeszcze o jednej rzeczy pan nie pomyślał — wtrącił po raz drugi Duncan. — Nie badał pan jeszcze służby.

— Nie badałem? — Liddell uśmiechnął się znowu — Czy jest pan najzupełniej tego pewny?

— Bardzo przepraszam — bąknął młodzieniec, a gdy inspektor ze swymi ludźmi oddalił się, zapytał nieśmiało! — Czy jabym nie mógł panu w czemś pomóc?

— Owszem — brzmiała odpowiedź. — Ale musi pan przyjść do mego pokoju.

Gdy zasiedli już w głębokich fotelach, nadinspektor zapalił fajkę i podał otwartą papierośnicę swemu gościowi.

— Tak — odezwał się wreszcie — mógłby mi pan pomóc, odpowiadając przedewszystkiem na kilka pytań.

Duncan pochylił się z gotowością.

— Niech mi pan powie — zaczął Liddell po chwili — czy pan wie coś o stosunkach panny Tretheway z młodym Aylwardem? Czy są to stosunki wyłącznie rodzinne?

Młodzieniec poczerwieniał nagle i wybuchnął:

— Co pan ma na myśli? Jeżeli...

Liddel położył mu rękę na dłoni.

— Spokojnie! — uśmiechnął się. — Niech się pan tak odrazu nie oburza. Pytam tylko, czy istnieje między nimi pewne, że tak powiem porozumienie, może są zaręczeni, czy coś w tym rodzaju?

Duncan poruszył się niespokojnie w fotelu.

— Nie! — odpowiedział bez zastanowienia. — Charlie Aylward zakochany jest w pewnej pannie w okolicy Waderbridge. Nie żywi żadnych tego rodzaju uczuć dla panny Tretheway. Ona zaś....

— Tak? — podchwycił Liddell. — A ona?

Duncan zmieszał się i zarumienił się jeszcze bardziej.

— No i.... — wyszeptał — niech pan posłucha, panie inspektorze....

— Dajmy temu pokój — uśmiechnął się Liddel. — Potrafię czasami przeniknąć wzrokiem nawet najgrubszy mur. Od jak dawna zna pan panią Tretheway i jej córkę?

— Nie powiedziałem panu jeszcze tego? — zdziwił się młodzieniec. — Otóż pani Tretheway była koleżanką mojej matki, a ja znam Kitty od dziecka.

— A Aylward'a?

— Znamy się chyba od urodzenia.

Liddell przez dłuższą chwilę palił w milczeniu fajkę.

— Czy domyśla się pan — zapytał — dlaczego pani Tretheway jest taka nieszczęśliwa?

— Jakto? — wybuchnął Duncan z chłopięcym ogniem. — Oczywiście Tretheway jest brutalem, a ona — bardzo subtelną i delikatną kobietą.

— Przypuszczam jednak — zaoponował Liddell — że to nie jest nic nowego. Przecież żyją już ze sobą od trzydziestu lat, a przynajmniej w obecności córki usiłowali zazwyczaj zachowywać się przyzwoicie.

— Tego już nie wiem — odparł Duncan. — Ostatnio rzadko u nich bywałem, mam jednak wrażenie, że pani Tretheway nigdy nie była z nim szczęśliwa.

— Hm! Możliwe, bardzo możliwe! — wyszeptał nadinspektor.

Po chwili znowu umilkł.

— Ale, ale — zapytał nagle — jak pan sobie tłumaczy tę historję z futrem i portfelikiem?

(D. c. n.)

Z CAŁEJ POLSKI

KATASTROFALNA EKSPLOZJA BENZYNY W DOMU STARCÓW.

W DOMU STARCÓW.

Dnia 17 bm. o godz. 10 rano nastąpił wybuch w domu starców w Bogucicach pod Katowicami przy ul. Wolnej obok miejscowego cmentarza. W następstwie eksplozji trzy osoby zostały ciężko poparzone, a jedna została całkowicie zwęglona. Ciężkim poparzeniom uległa służąca 17-letnia Berta Pietrzykowska, służąca 21-letnia Karolina Piszczek i 65-letni starzec Antoni Pękała. Ofiary przewieziono do szpitala OO. Bonifratrów. Całkowicie spłonął 30-letni robotnik Roman Banasik. Wybuch nastąpił z powodu porzucenia zapałki w sypialni czyszczonej benzyną. — Dochodzenia w tej sprawie prowadzą organa policyjne z sędzią śledczym drem Poloczkiem na czele.

ŚMIERĆ UCZNIA PO POBICIU PRZEZ NAUCZYCIELA?

Wojewódzki urząd śledczy policji państwowej w Stanisławowie powiadomiony został o wypadku śmierci ucznia szkoły powszechnej w następstwie uderzenia, zadanego przez nauczyciela.

Wedle relacji komunikatu policyjnego wypadek ten miał miejsce w Głuszkowie, pow. Horodenka, gdzie w szkole powszechnej pobił kierownik szkoły Wacław Lewicki w czasie lekcji 8-letniego ucznia Władysława Budzianowskiego. W następstwie tego uderzenia nastąpił mncz nia krwotok, a następnie śmierć.

Na miejsce wyjechała komisja sądowo lekarska.

POTWORNE UKAMIENOWANIE POLICJANTA.

Ofiarą ponurego mordu padł we Włocławku posterunkowy służby śledczej 50-letni Mieczysław Ochmański. W niedzielę nad ranem wracając z nocnej służby natknął się on w dzielnicy Kokoszka na grupę awanturujących się 9-ciu pijaków. Policjant zwrócił uwagę pijakom na hałaśliwe zachowanie się, a wówczas awanturnicy otoczyli Ochmańskiego i poczęli bić go kamieniami. Ciężko ranny stracił przytomność. Jeden z pijaków zabrał mu rewolwer i wystrzelił trzykrotnie do leżącego, inny zaś opryszek ugodził Ochmańskiego nożem w głowę.

Ponieważ ofiara zbrodniarzy dawała jeszcze znaki życia, bandyci poczęli tratować go nogami. Po dokonaniu bestjalskiej zbrodni, mordercy udali się do pobliskiej herbaciarni, gdzie umyli ręce, a następnie zbiegli.

O świcie przechodnie, spieszący do kościoła, dostrzegli zmasakrowane zwłoki. Policja ze znalezionych strzępków dokumentów stwierdziła identyczność zamordowanego. Ustalono, że zbrodnia była zemstą ze strony przestępców: Piechuckiego, Karwowskiego i Kacperskiego. Aresztowani przyznali się do udziału w zbrodni. Rewolwer policjanta znaleziono ukryty w stercie kamieni, zaś nóż sprężynowy ze śladami krwi wykryto zakopany w ogrodzie.

DROBNE OGŁOSZENIA



PIERWSZY LOT.
Maleńki synek głównego inżyniera w porcie lotniczym Gravesend, H. C Browna, przygotowuje się do pierwszego lotu z ojcem.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagiński. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Neuberg — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.